Fantastyczna opowieść mojej

Rodziny

Pewnego wiosennego dnia, **gdy przepiękna królewna Małgosia jechała w złotej karocie, jej szofer usłyszał szumy oraz szepty .**

Zza przydrożnych kwiatów, które były wysokie, **wyłaniały się fioletowe, niebieskie oraz zielone głowy**. Nikt nie zwracał na to uwagi, lecz po jakimś czasie odgłosy były co raz głośniejsze. W pewnym momencie, gdy karoca zwalniała, ponieważ była już bardzo blisko zamku, małe , kolorowe **potworki zaatakowały**. **Chciały zabrać ze sobą królewnę, gdyż była olśniewająco piękna.** **Potwory walczyły** o nią do samego końca i Małgosia, i jej **szofer nie dawali sobie rady**. Na szczęście - w tym samym czasie, **na przejażdżce** na swoim białym rumaku **był** **książę Artur** z sąsiedniego królestwa. **Usłyszał on głośne krzyki**. Mężczyzna z Małgosią wcale się nie znali, ale kiedy szedł za jej głosem i zobaczył jej urodę - o mało co nie zemdlał! Od razu **rzucił się na potwory i pomógł królewnie**. Po zwycięskiej walce **wziął ją na swojego białego rumaka i odjechał z nią hen daleko** ... **w poszukiwaniu** - nie niezwykłej ani królewskiej **chatki**, lecz zwyczajnej, w której mogli być razem szczęśliwi. **W końcu ją znaleźli!**

Po paru latach **postanowili wziąć ślub** . Bardzo dobrze , że tak się stało , ponieważ to **był właśnie początek mojej wspaniałej rodziny:)**

Autor: Dominika Cebula, uczennica klasy IV